

Jacek Mroczek

Początki rozwoju spółdzielczości w Polsce

W dobie kapitalizmu często stawia się pytanie, czy spółdzielczość jest formą działalności gospodarczej, która nadal jest efektywna. Pytanie to wynika przeważnie z faktu niezrozumienia zasad spółdzielczych opierających się nie tylko na pogodni za osiągnięciem jak największych zysków, ale także na dbaniu o pracowników i udziałowców spółdzielni. Forma takiej organizacji sięgała swoimi korzeniami czasów zaborów, a efekty są trwałe, gdyż widoczne jeszcze dziś. Debatę nad losem i przyszłością kooperatywy zacząć należy od zgłębienia jej początków.

Geneza rozwoju spółdzielczości w Polsce

W tym czasie, kiedy na zachodzie Europy ruch spółdzielczy ogarniał coraz to większe kręgi społeczeństw miast i wsi, Polska znajdowała się w niewoli, rozdarta i rozdzielona pomiędzy trzy zaborcze potęgi Rosji, Niemiec i Austrii. Naród polski był pozbawiony samodzielnego bytu państwowego i poddany brutalnemu uciskowi politycznemu i społecznemu w trzech zaborach. Rządy zaborcze poprzez represje polityczne oraz środki ekonomiczne realizowały politykę wynaradawiania ludności polskiej, ograniczając jej stan posiadania, a także tłumiąc wszelką pracę społeczno – narodową²⁶.

W tym też okresie na ziemi polskie dotarły idee spółdzielczości. One to stały się podstawą do organizowania samoobrony gospodarczej i samopomocy wśród ludności polskiej uciskanej przez rządy zaborców. Stała się ona także z czasem bardzo ważnym czynnikiem w obronie przed uciskiem narodowym i społecznym²⁷.

Za ojca ruchu spółdzielczego w Polsce uważa się Stanisława Staszica (1755-1826). Wybitny uczony, a zarazem jeden z najbardziej reformatorskich umysłów i działaczy społecznych i politycznych swego czasu. Przez całe swoje życie walczył o postępowe reformy społeczne. Szczególnie mocno walczył o uwolnienie chłopów od pańszczyzny i ich uwłaszczenie. W tym celu w roku 1811 zakupił ziemię stanowiącą dobra hrubieszowski. Następnie grunty te podzielił między 329 chłopów. Obszar ziemi, który otrzymali nie mógł przekroczyć 60 mórg. Obdarowani zobowiązali się też należeć jako członkowie do utworzonego przez Staszica „Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego dla ratowania się

²⁶ F. Stewczyk, Początki i ogólne warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce, Kraków 1925, s.9.

²⁷ J. Gójski, L. Marszałek, Spółdzielczość. Zarys rozwoju historycznego, Warszawa 1968, s. 38.
Zob. J. Szczepański, Spółdzielczość, Wydawnictwo AE, Poznań 1987 r.

wspólnie w nieszczęściach”²⁸. Musieli też płacić po 2 złote z morgi na wspólne cele. Wszyscy członkowie solidarnie musieli płacić podatki oraz w razie klęski udzielać sobie wzajemnej pomocy. Towarzystwo zorganizowało też pierwszą kasę pożyczkową, prowadziło ponadto działalność oświatowo-wychowawczą. Była to pierwsza dojrzała organizacja samopomocowa chłopów na ziemiach polskich.

Spółdzielczość w zaborze pruskim

W zaborze pruskim, w którym panowały szczególnie ciężkie warunki polityczne i gospodarcze, najwcześniej rozwinęła się spółdzielczość na ziemiach polskich. To właśnie w tym zaborze prowadzona była wobec narodu polskiego polityka wynaradawiania i wywłaszczenia. Na ten cel zaborca przeznaczył poważne środki finansowe, a Pruska Komisja Kolonizacyjna na miejsce wywłaszczonych Polaków osiedlała sprowadzonych z głębi kraju Niemców. Rozgorzała walka Polaków z uciskiem narodowym i politycznym. Uwidoczniło się to szczególnie w obronie polskiej mowy, wiary swoich ojców a także stanu posiadania.

Zabór pruski został najwcześniej włączony w ramy światowej gospodarki kapitalistycznej. Na Śląsku rozwijało się górnictwo i hutnictwo, w Poznańskim rozwijał się przemysł, który obejmował głównie produkcję maszyn i narzędzi rolniczych oraz przetwórstwo produktów rolnych. Polityka zaborcy pruskiego była taka, by Poznańskie i Pomorze stały się prowincjami o charakterze rolniczym, bowiem rolnictwo osiągnęło tam stosunkowo wysoki poziom²⁹.

W Poznańskim i na Pomorzu pierwsze spółdzielnie powstają w latach 1861 – 1865. Organizowane one były przy kółkach rolniczych, które zakładane i kierowane były przez obszarników. Kółka rolnicze spełniały w tym czasie ważną rolę w szerzeniu oświaty rolniczej na wsi, ucząc chłopów racjonalnej uprawy ziemi, hodowli, a jednocześnie były inicjatorami powstania pierwszych spółdzielni rolniczo – handlowych. Choć były one pod wyłącznym wpływem ziemiaństwa i bogatych chłopów, to jednak spełniały ważną rolę w podnoszeniu produkcji i uświadamianiu narodowym. Pierwszą spółdzielnią, rolniczo-handlową, która powstała przy kółku rolniczym w 1865 r., a więc jeszcze przed ukazaniem się niemieckiej ustawy o spółdzielczości (1867) była spółdzielnia w Gniewie na Pomorzu. Po ukazaniu się wspomnianej ustawy spółdzielczej powstawały podobne spółdzielnie w innych regionach zaboru pruskiego. Głównym ich celem było zaopatrywanie rolników w niezbędne produkty

²⁸ F. Stewczyk, op.cit., s.2-3.

²⁹ J. Tylicki, Początki spółdzielczości i jej rozwój w Polsce, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 1968, s. 34.

zarówno na użytek gospodarstwa domowego, jak i do celów produkcyjnych w rolnictwie. Przy tych kółkach rolniczych powstawały też pierwsze spółdzielnie kredytowe i mleczarskie, jednak rozwój spółdzielczości zwłaszcza kredytowej oraz rolniczej przypadł na okres późniejszy³⁰.

Bardziej dojrzałe formy stowarzyszeń spółdzielczych powstały wśród rzemieślników, którzy dotknięci byli bardzo wysoką lichwą kredytową. Pierwsze takie stowarzyszenie spółdzielcze powstało w 1861 r. w Poznaniu pod nazwą Towarzystwa Pożyczkowego dla Przemysłowców Miasta Poznania, jednak pierwszą wzorową spółdzielnię kredytową założył w 1864 r. w Środzie ks. Augustyn Szamarzewski³¹. Po dziesięciu latach spółdzielni takich było już 38 i w roku 1871 założyły one Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych. Tak nazywano wówczas spółdzielnie kredytowe. Walne zjazdy tego związku nazywane sejmikami odbywały się co roku i wybierały komitet główny z patronem na czele. Pierwszym patronem był ks. Augustyn Szamarzewski, następnym zaś ks. Piotr Wawrzyniak (1891 – 1910). Owe spółki zarobkowe, nazywane później bankami ludowymi, wzorowały się w części na bankach ludowych Schulzego-Delitascha³².

Poważną rolę w rozwoju banków ludowych odegrał wspomniany już Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych, którego zadaniem było między innymi upowszechnianie spółdzielczości na wsi i w mieście, wymiana doświadczeń wśród spółdzielni już istniejących, udzielanie kredytu a także ułatwianie obiegu pieniężnego między spółdzielniami i wydawanie pism spółdzielczych. Ważną rolę w Związku spełniał też patron³³. To on służył radą i pomocą techniczną w prowadzeniu ksiąg i rachunkowości, on też służył pomocą prawną i czuwał, aby spółdzielnia i jej członkowie przestrzegali zasad spółdzielczych. Zwracał uwagę na pracę rady nadzorczej, którą nazywał „wentylem bezpieczeństwa całej maszynierii spółdzielczej”. Jednak szczupłość środków, jakie posiadały kasy spółdzielcze uniemożliwiała rozwinięcie szerszej działalności kredytowej. Dopiero, kiedy w roku 1885 powstał Bank Związku Spółek Zarobkowych, otworzyły się nowe, lepsze perspektywy dla rozwoju spółdzielczości i pomocy kredytowej dla rolników³⁴.

Dzięki działalności Banku Spółek i samego Związku cały system kredytowy funkcjonował doskonale, a środki finansowe były przekazywane tam, gdzie szczególnie były

³⁰ J. Gójski, L. Marszałek, op. cit., s.40-41

³¹ S. Wojciechowski, Historia Spółdzielczości Polskiej do 1914 r., Warszawa 1939, s. 44.

³² A. Pichowski, Źródła i nurty ideowe spółdzielczości w Europie i na ziemiach polskich,(W:), Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego pod redakcją A.Duszyka i D.Kupisza, Radom 2004 r., s. 35-36.

³³ S. Wojciechowski, op.cit., s.47-48.

³⁴ J. Gójski, L. Marszałek, op. cit., s. 42-43.

Zob. A. Galos, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim (W:) Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego część I do 1918 r, Warszawa 1971, s. 163.

potrzebne. Obie te instytucje odegrały poważną rolę w rozwoju polskich spółdzielni kredytowych na terenie zaboru niemieckiego, a ze względu na zasięg, prężność i dobre współdziałanie i rolę jaką odegrały w obronie społeczeństwa polskiego przed naporem niemieckim określa się je często mianem „systemu wielkopolskiej spółdzielczości”.

System ten to nie tylko banki ludowe, ale też cały system gospodarki społecznej obejmujący różnego rodzaju instytucje. Do nich właśnie należy zaliczyć spółdzielnie rolniczo – handlowe „Rolnik”. Pierwsza taka spółdzielnia powstała w zaborze pruskim w Strzelinie w 1894 r. Członkami spółdzielni Rolnik byli obszarnicy oraz chłopci, większość z nich to właściciele bogatych gospodarstw.³⁵

Poza bankami ludowymi i spółdzielniami rolniczo – handlowymi „Rolnik” poważną rolę odgrywały w niektórych wsiach Poznańskiego i Pomorza spółdzielnie parcelacyjne. Inicjatorem tych spółdzielni był Polak Teodor Kolkstein. Głównym celem działania tych spółdzielni była pomoc w umożliwieniu kupna ziemi przez Polaków. W ten sposób chciano nie dopuścić do ubytku stanu posiadania, bo jak wiadomo w okresie tym bardzo silnie działała powołana przez rząd pruski komisja kolonizacyjnej.

Rozwój spółdzielczości dokonał się także na Śląsku, gdzie w tamtym okresie rozwijał się przemysł i wyrastała nowa klasa robotnicza. Powstały tam spółdzielnie spóżywców i spółdzielnie oszczędnościowo pożyczkowe. Ich inicjatorem był znany działacz śląski Karol Miarka.

W Poznańskim też powstały pierwsze na ziemiach polskich spółdzielnie pracy. Powstałe w zaborze pruskim spółdzielnie były mocnymi organizacjami gospodarczymi zrzeszającymi głównie warstwę pośrednią. Były to stowarzyszenia, których zadaniem była obrona polskiego stanu posiadania drobnej wytwórczości w mieście i na wsi. Nie podejmowały też nigdy zadań zmierzających do zmiany ustroju kapitalistycznego³⁶.

Spółdzielczość w zaborze austriackim

Spółdzielczość w zaborze austriackim zaczęła się rozwijać w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XIX stulecia. Powstały i upowszechniły się tu trzy typy spółdzielni: kredytowe, rolniczo handlowe i mleczarnie spółdzielcze. W późniejszym okresie rozwinęła się także w miastach spółdzielczość spóżywców. Ożywiony ruch spółdzielczy w Niemczech i w Austrii, a także pierwsze sukcesy kas kredytowych w tych krajach wzbudziły duże

³⁵ J. Tylicki, op.cit., s.37.

³⁶ J. Gójski. L. Marszałek, op. cit., s.44,

Zob. W. Najdus, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim, (W:) Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, s.184-199.

zainteresowanie wśród wielu Polaków żyjących w zaborze austriackim. Panosząca się lichwa kredytowa i towarowa w mieści i na wsi doprowadziła do ruiny małe warsztaty rzemieślnicze, drobnych kupców oraz małorolnych chłopów. Brak pomocy rządu zaborczego na rzecz rzemiosła przemysłu i rolnictwa stworzył potrzebę współdziałania i samoobrony³⁷. Głównymi ośrodkami życia w tym zaborze były Lwów i Kraków. To właśnie w tych ośrodkach ukazywały się pierwsze książki i broszury propagujące spółdzielczość. Nie bez znaczenia był też fakt, że sytuacja polityczna w tym zaborze była najkorzystniejsza spośród wszystkich trzech zaborów. Istniał tu Sejm Krajowy, Wydział Krajowy, czyli odpowiednik rządu, partie polityczne, polskie instytucje kulturalne i naukowe, szkolnictwo i uniwersytety. Galicja przyciągała też działaczy politycznych i niepodległościowych a także twórców kultury z pozostałych zaborów.

Wprawdzie w zaborze tym już od lat 60 XIX wieku działały różnego rodzaju przedsiębiorstwa społeczne takie jak: kasy zaliczkowe, spółdzielnie pracy, kółka rolnicze czy spółdzielnie spóżywców, to jednak najbardziej znanymi stały się w Galicji kasy Stelczyka, które swoją nazwę wywodzą od nazwiska ich założyciela Franciszka Stefczyka³⁸. Z wykształcenia był filozofem i historykiem, nauczycielem historii, języka niemieckiego i przedmiotów ekonomicznych w Krajowej Średniej Szkole Rolniczej w Czernichowie pod Krakowem. Z ideą spółdzielni reiffaisenowskich mógł się spotkać już w czasie studiów w Wiedniu, jednak szczegółowo z działalnością tą zapoznał się podczas pobytu w Nadrenii. Właśnie ten model spółdzielni postanowił wdrożyć w Galicji i na przełomie roku 1889 – 1890 założył w Czernichowie pierwszą raiffeisenowską kasę pożyczkową. Tworzył też spółdzielnie rolniczo-handlowe, propagował spółdzielczość mleczarską³⁹.

Spółdzielnie handlowo-rolnicze powstały na terenie Galicji dopiero po 1905, a szerzej rozwinęły się po roku 1909. Zajmowały się one zaopatrzeniem i zbytem. Niezależnie od tych spółdzielni sprawami dotyczącymi zaopatrzenia wsi zajęły się również kółka rolnicze, które zorganizowały sklepy spóżywcze, które również w swym asortymencie posiadały artykuły rolnicze⁴⁰.

Za sprawą Zygmunta Chmielewskiego (1872 – 1939) rozwinęły się również spółdzielnie mleczarskie, które organizowane były na wzorach duńskich. W roku 1912

³⁷ S. Wojciechowski, op.cit., s. 98-99.

Zob. J. Tylicki, op. cit., s. 39-40.

³⁸ F. Stefczyk, Początki i ogólne warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce, Kraków 1925, s. 27-29.

Zob. S. Wojciechowski, op. cit., s.144-147.

³⁹ W. Najdus, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim, (W:) Zarys historii op.cit., s. 89 – 95.

⁴⁰ K. Boczar, Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna, Warszawa 1986, s.104.

istniały 73 spółdzielnie mleczarskie zrzeszające około 14 tys. członków. Z uwagi na brak większych ośrodków robotniczych nie rozwinęła się w tym zaborze spółdzielczość spożywców⁴¹.

Spółdzielczość w zaborze rosyjskim

Spółdzielczość w zaborze rosyjskim – Kongresówce rozwinęła się dość wcześnie, bo już w 1864 r. powstało w Warszawie pierwsze stowarzyszenie spożywców „Merkury”. Ówczesne warunki polityczne utrudniały powstawanie stowarzyszeń, gdyż zaborca widział w tych przedsięwzięciach niebezpieczeństwo dla państwa. Dlatego też wymagana była na utworzenie stowarzyszenia zgoda ministerstwa w samym Petersburgu. Zatem wiele lat trzeba było czekać na zezwolenie zorganizowania pierwszych stowarzyszeń spółdzielczych⁴².

Szerszy rozwój ruchu spółdzielczego w Kongresówce nastąpił po roku 1905 – 1907, a więc dopiero po rewolucji. Rewolucja, mimo stłumienia jej przez carat, przyniosła jednak pewne zdobycze, które polegały między innymi na możliwości stowarzyszania się w celach kulturalno-oświatowych. Również w okresie porewolucyjnym odżył w części społeczeństwa dawny kierunek społeczno-polityczny, którego celem była praca organiczna, a więc kulturalno-oświatowa i gospodarcza. Popierano rodzinny przemysł, rzemiosło, rozwój nauki i rolnictwo. Niektórzy zwolennicy tego kierunku stali się propagatorami tworzenia stowarzyszeń spółdzielczych, szczególnie w dużych ośrodkach przemysłowych. Takim propagatorem i organizatorem ruchu spółdzielczego stało się Towarzystwo Kooperatystów założone w 1906 r. przez Edwarda Abramowskiego (1868-1918). W tym okresie powstało już kilkadziesiąt spółdzielni spożywców. Ponieważ ruch ten był rozproszony wymagał szybkiego zjednoczenia, a także pomocy organizacyjnej, gospodarczej i finansowej, jak również centralnej organizacji zaopatrzenia i kontroli. Zadania te pełniło Towarzystwo Kooperatystów, którego celem było szerzenie w społeczeństwie polskim idei i praktyki kooperacji (tak nazywano wówczas spółdzielczość)⁴³. Towarzystwo to udzielało wskazówek, porad prawnych, wzorów statutów i instrukcji członkom oraz zarządom stowarzyszeń spółdzielczych. Organizowało ono również pogadanki, odczyty o spółdzielniach spożywców i spółdzielniach rolniczych, tak handlowych jak i kredytowych. Organem tego Towarzystwa

⁴¹ A. Piechowski, op. cit., 43-44.

⁴² J. Żerkowski, Najstarsze spółdzielnie spożywców w Polsce, Warszawa 1964, s.174.

⁴³ Z. Chyra-Rolicz, Towarzystwo Kooperatystów a rozwój polskiego ruchu spółdzielczego, Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1989, nr 4, s.72-80

było czasopismo „Społem”, którego nazwę zaproponował Stefan Żeromski⁴⁴. W 1911 roku powołano do życia Związek Stowarzyszeń Spożywców.

Ruch spółdzielczości spożywców na ziemiach zaboru rosyjskiego osiągnął dobre wyniki, głównie dzięki temu, że działał w środowisku robotniczym, najbardziej postępowym. Łączył ideę wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym. W swych szeregach mieli również wybitnych przywódców : Edwarda Abramowskiego i Stanisława Wojciechowskiego⁴⁵.

Oprócz spółdzielni spożywców rozwijały się także w Kongresówce po 1906 roku spółdzielnie innych typów, przede wszystkim spółdzielnie kredytowe, mleczarskie i pracy⁴⁶. W celu popierania spółdzielni mleczarskich na wsi utworzono przy Centralnym Towarzystwie Rolniczym specjalny Wydział Mleczarski. Celem działania spółdzielni mleczarskich była wspólna przeróbka mleka oraz zbyt przetworów mlecznych, skup i zbyt jaj, a także wspólne nabywanie artykułów potrzebnych członkom do prowadzenia gospodarki hodowlanej. Inne spółdzielnie rolnicze jednak w tym zaborze nie rozwinęły się szerzej⁴⁷.

Spółdzielczość na ziemiach niepodległych

Po uzyskaniu niepodległości działalność spółdzielni warunkowały trudności, przed jakimi stanęło odrodzone państwo polskie. Polska powstała z połączenia terenów będących pod trzema zaborami. W każdym z nich wyrosły pokolenia ludzi znajdujących się w odmiennych warunkach, pod rządami innego prawa, innego systemu nauczania, w innych warunkach ekonomicznych. Uwidocznili się także niski i nierówny potencjał gospodarczy, który w tym okresie został wstrząśnięty najpierw wysoką inflacją, następnie głębokim i przewlekłym kryzysem, a także bezrobociem i przeludnieniem wsi. Wpływ na tę sytuację miał też problem narodowościowy. W tej sytuacji spółdzielczość stanęła przed koniecznością rozwiązania wielu specyficznych dla niej problemów ekonomicznych i społecznych.

Jedną z podstawowych trudności funkcjonowania w niepodległej Polsce była różnorodność ustawodawstwa. Stąd zorganizowany jeszcze w 1918 r. Pierwszy Zjazd Przewodników Polskiego Ruchu Spółdzielczego zaproponował wypracowanie jednolitej ustawy o spółdzielniach. Stało się to za sprawą uchwalonej w dniu 20 października 1920 r. ustawy o spółdzielniach, w której opracowaniu uczestniczyli przedstawiciele

⁴⁴ J. Gójski, L. Marszałek, op. cit., s. 48-49.

Zob. S. Piechowicz, Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych, Warszawa 1963, s. 9-11.

⁴⁵ W. Rusiński, Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego cz. II, 1918-1939, Warszawa 1980, s. 111.

⁴⁶ Z. Chyra-Rolicz, Pomoc czy przeszkoda? Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości, Siedlce 2004, s. 20-25

⁴⁷ J. Gójski, L. Marszałek, op.cit., s. 50.

spółdzielczości⁴⁸. Pierwowzorem uchwalonej ustawy była ustawa niemiecka, jednakże różniła się ona od niej zasadniczo poprzez wprowadzenie do niej nowych przepisów, często bardziej demokratycznych niż w niemieckim wzorze. Ponadto do polskiej ustawy wprowadzono zapis dotyczący instytucji nadzoru państwowego w postaci Państwowej Rady Spółdzielczej, poprzez którą to Radę rząd miał wgląd w działalność spółdzielczą⁴⁹. Rada Spółdzielcza nie ograniczała jednak działalności związków spółdzielczych, nie czyniło tego również ustawodawstwo ogólnopaństwowe. Również przepisy podatkowe były przychylnie spółdzielnią, co budziło protesty prywatnych przemysłowców i kupców.

Również rządy pomajowe akcentowały swą przychylność dla ruchu spółdzielczego, jednakże ze względu na ciężkie położenie spółdzielczości rolnej w okresie kryzysu, poczyniono starania, aby bardziej podporządkowany był on czynnikom rządowym. Stało się to za przyczyną znowelizowanej w 1934 r. ustawy. Podstawowa zmiana polegała na konieczności uzyskania zgody ministra skarbu na wykonywanie czynności rewizyjnych przez związki spółdzielcze, a także na konieczności przedłożenia do rejestracji sądowej spółdzielni tzw. oświadczenia o celowości jej istnienia. Oświadczenie to wydawane było przez związki rewizyjne lub Radę Spółdzielczą. W praktyce jednak administracja państwowa, pomimo stworzonych jej przez nową ustawę możliwości ingerencji w sprawy spółdzielni, nie korzystała z tych przywilejów i spółdzielczość mogła rozwijać się swobodnie.

Okres powojenny dla spółdzielczości był bardzo pomyślny. Rozwijała się spółdzielczość rolniczo-handlowa, spółdzielczość spóżywców czy spółdzielczość mieszkaniowa. Ożywiła się też działalność kredytowa spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych⁵⁰.

Pomyślny rozwój spółdzielni przerwany został wielkim kryzysem gospodarczym, który wprawdzie dotknął spółdzielnie z pewnym opóźnieniem i nie tak mocno jak przedsiębiorstwa prywatne, to jednak doprowadził do upadłości niektórych spółdzielni, jak również zmniejszenia liczby jej członków. Poprawa w rozwoju spółdzielczości nastąpiła dopiero po roku 1935 i trwała aż do wybuchu II wojny światowej⁵¹.

W okresie międzywojennym obok wspomnianych już wcześniej typów spółdzielni działały też inne spółdzielnie. Wśród nich należy wymienić spółdzielnie rzemieślnicze, pracy, wytwórcze i chałupnicze, wydawnicze i zdrowia. Na podkreślenia zasługuje też fakt

⁴⁸ K. Boczar, op.cit., s. 110.

⁴⁹ T. Janczyk, op. cit., s. 63-67.

Zob. T.Kowalak, Dorobek spółdzielczości w trzydziestoleciu Polski Ludowej, Warszawa 1975, s. 6-7.

⁵⁰ K. Boczar, op.cit., s. 112-113.

⁵¹ Z. Chyra-Rolicz, Pod spółdzielczym sztandarem. Z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982 r., Warszawa 1985, s.178.

powstania w tym okresie spółdzielczych domów ludowych, Spółdzielni Dziennikarzy, Spółdzielni Pracy Artystów Scen Polskich czy też powstałej w 1937 r. Spółdzielni Turystyczno-Wypoczynkowej „Gromada”.

Okres okupacji był dla spółdzielczości czasem trudnym. Okupant zlikwidował całkowicie polską spółdzielczość na terenach przyłączonych do Rzeszy, natomiast na terenie Generalnego Gubernatorstwa spółdzielnie spełniały rolę aparatu obrotu gospodarczego. Na nich to ciążył obowiązek zbierania kontyngentów płodów rolnych, jak również dystrybucją towarów na przydziały kartkowe.

Związki spółdzielcze poddane zostały kurateli komisarzy niemieckich i lokalnej administracji. Mimo to czynione były wysiłki w celu umożliwienia najlepszego zaopatrzenia w towary, również i w te, które były nie dopuszczone oficjalnie do wolnego obrotu. Spółdzielczość pomagała też ruchowi oporu, a także prowadziła na szeroką skalę działalność kształceniową na kursach i konferencjach⁵².

Po odzyskaniu niepodległości władza ludowa rozpoczęła realizację nowego programu politycznego i społecznego. Programem tym objęte były reformy społeczne i gospodarcze, jak nacjonalizacja przemysłu i banków, reforma rolna, objęcie planowaniem całej gospodarki narodowej, a co najważniejsze – umocnienie roli klasy robotniczej i jej sojuszu z chłopstwem. Już w Manifestie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z 22 lipca 1944 r. stwierdzono, że „państwo popierać będzie szeroki rozwój spółdzielczości”. Również spółdzielczość nie chciała być obojętna wobec zachodzących zmian w tym okresie. Dlatego też zadeklarowała konieczność powiązania jej z ugrupowaniami politycznymi, bo tylko one dają gwarancję realizacji głębokiej przebudowy stosunków politycznych, społecznych, gospodarczych i kulturalnych⁵³.

Zaraz też od pierwszych dni po wyzwoleniu spółdzielczość podjęła działalność niemal we wszystkich kierunkach, w jakich prowadziła ją przed wojną, a także podjęła działania w celu organizacji nowych kierunków. Do najważniejszych kierunków jej działalności należały:

- udział w aprowizacji ludności miejskiej i zaopatrzeniu towarowym ludności wiejskiej,
- udział w handlowej obsłudze rolnictwa,
- rozbudowa przetwórstwa i przemysłu spożywczego,
- organizowanie drobnej wytwórczości w postaci spółdzielczości pracy,

⁵² J. Tylicki, op. cit., s. 69 – 71.

⁵³ K. Boczar, Spółdzielczość, Warszawa 1973, s.206-207.

- podjęcie działalności w sferze mieszkaniowej⁵⁴.

Równoległe z rozwojem działalności gospodarczej spółdzielczość organizowała pracę społeczno-wychowawczą wśród swoich członków.

Występujące w okresie po II wojnie światowej przemiany polityczne spowodowały duże zmiany w sektorze spółdzielczym. Ścierające się poglądy polityczne a także włączenie spółdzielczości w system gospodarki planowej przyczynił się do osłabienia działalności samorządowej na rzecz kierowania centralistyczno-administracyjnego.

Sytuacja w ruchu spółdzielczym oraz konieczność dokonania zmian strukturalnych została dokonana na II Zjeździe Delegatów „Społem” w 1947 r. Podjęto na tym zjeździe uchwałę w sprawie struktury spółdzielczości w Polsce, a także powołano do życia Centralny Związek Spółdzielczy. Do jego zadań należało między innymi czuwanie nad rozwojem spółdzielczości, reprezentowanie jej w kraju i za granicą, prowadzenie działalności społeczno-wychowawczej, rewidowanie zrzeszonych w nim central spółdzielczych, a także prowadzenie prac naukowo-badawczych. Powołano także Naczelną Radę Spółdzielczą, której głównym zadaniem było nadzorowanie działalności Centralnego Związku Spółdzielczego⁵⁵.

W latach 1950 – 1954 w gospodarce polskiej następowała centralizacja, a z nią narastało przekonanie, że trudności gospodarcze da się przezwyciężyć poprzez centralne zarządzanie. Sytuacja taka przyczyniła się do tego, że wielu działaczy państwowych i spółdzielczych uważało spółdzielczość za organizację niesprawną, a działalność organów samorządu spółdzielczego, za przeszkodę, która utrudnia szybkie działanie. Wynikało to z przeświadczenia wyższości gospodarki państwowej nad spółdzielczą. W rezultacie takiego myślenia i dążenia do coraz większego upaństwowienia gospodarki likwidacji uległo wiele central spółdzielczych. To przyczyniło się do coraz większego ograniczenia ruchu spółdzielczego⁵⁶.

W późniejszych jednak latach doszło do większej demokratyzacji państwa. W związku z tym nastąpiła decentralizacja wielu poczynań planistycznych, administracyjnych i ekonomicznych. Rozluźnione zostały więzi organizacyjne, zmniejszono wpływy administracyjne a także wymagania planistyczne. To wszystko przyczyniło się do dalszego i lepszego rozwoju spółdzielni.

⁵⁴ K. Boczar, op. cit., s. 268-269.

Zob. T. Kowalak, op. cit., s.10-11.

⁵⁵ T. Janczyk, op. cit., s. 84 – 85.

⁵⁶ H. Trocka, Spółdzielczość polska w służbie ojczyzny i społeczeństwa, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1987, s. 102-108.

Na zorganizowanym w 1957 r. w Warszawie Krajowym Zjeździe Przedstawicieli Centralnych Organizacji Spółdzielczych skrytykowano istniejący stan organizacyjny spółdzielczości, przedyskutowano nowy projekt ustawy o spółdzielniach w którym brak było już zapisu o istnieniu skompromitowanego Centralnego Związku Spółdzielczego. Postulowano także przywrócenie zlikwidowanej wcześniej spółdzielczości mleczarskiej i ogrodniczej, co niebawem nastąpiło, a także nadania charakteru spółdzielczego wiejskim organizacjom kredytowym. Zjazd zwrócił również uwagę na konieczność pogłębienia demokracji i umocnienie praworządności, na wzmocnienie kontroli członkowskiej, a także doskonalenie pracy społeczno-wychowawczej i szkoleniowej⁵⁷.

Podsumowanie

Spółdzielczość jest formą własności, która od wieków istniała na kartach historii, nie tylko w Polsce, ale także w innych krajach świata. Choć w swojej pierwotnej formie odbiega od stanu dzisiejszego jej znaczenie niewiele straciło na swojej sile. Z jednej strony spółdzielnie postrzegane są po roku 1989 jako pełnoprawne przedsiębiorstwa, które powinny dążyć do osiągania długofalowych zysków, z drugiej jednak stanowią podmioty, które swoim pracownikom zapewniają coś więcej niż tylko pensje. Ich zobowiązania, wynikające ze statutu odróżniają je od kapitalistycznych przedsiębiorstw 21 wieku.

Ludzie nie po to tworzą spółdzielnie, by się bogacić, ale by się bronić przed biedą. Dla spółdzielców, odpowiedź wydaje się oczywista: to nie może być kolejne, komercyjne przedsiębiorstwo. Jeśli miałyby nim być, to nie ma potrzeby nazywania go spółdzielnią, bo wystarczy Kodeks handlowy i zasady obowiązujące na wolnym rynku.

W dyskusji nad trwałością tej formy w nowej rzeczywistości gospodarczej przeważa pogląd, iż jak długo spółdzielnie zdołają pozostać konkurencyjne w danym sektorze ekonomicznym, nic nie stoi na przeszkodzie w ich stabilnym funkcjonowaniu. Co więcej, prognozy przewidują, iż wiele z tych, które przetrwają kryzys gospodarczy będzie w stanie uzyskać pozycje liderów w branży, dyktujących tempo innowacyjności i rozwoju.

Bibliografia

K. Boczar, *Spółdzielczość*, Warszawa 1973

K. Boczar, *Spółdzielczość. Problematyka społeczna i ekonomiczna*, Warszawa 1986

Z. Chyra-Rolicz, *Pod spółdzielczym sztandarem. Z dziejów spółdzielczości polskiej do 1982r.*, Warszawa 1985

⁵⁷ J. Tylicki, op.cit., s. 147-15.

- Z. Chyra-Rolicz, *Towarzystwo Kooperatystów a rozwój polskiego ruchu spółdzielczego*, Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy 1989, nr 4
- Z. Chyra-Rolicz, *Pomoc czy przeszkoda? Rola tradycji w odbudowie polskiej spółdzielczości*, Siedlce 2004
- A. Galos, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze pruskim (W:) Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego część I do 1918 r.*, Warszawa 1971
- J. Gójski, L. Marszałek, *Spółdzielczość. Zarys rozwoju historycznego*, Warszawa 1968
- T. Kowalak, *Dorobek spółdzielczości w trzydziestoleciu Polski Ludowej*, Warszawa 1975
- W. Najdus, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego w zaborze austriackim*, (w:) *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*.
- S. Piechowicz, *Związek Robotniczych Stowarzyszeń Spółdzielczych*, Warszawa 1963
- A. Pichowski, *Źródła i nurty ideowe spółdzielczości w Europie i na ziemiach polskich*, (w:), *Szkice z dziejów polskiego ruchu spółdzielczego* pod redakcją A.Duszyka i D.Kupisza, Radom 2004
- W. Rusiński, *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego cz. II, 1918-1939*, Warszawa 1980
- F. Stewczyk, *Początki i ogólne warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce*, Kraków 1925
- J. Szczepański, *Spółdzielczość*, Wydawnictwo AE, Poznań 1987
- H. Trocka, *Spółdzielczość polska w służbie ojczyzny i społeczeństwa*, Wydawnictwo Spółdzielcze, Warszawa 1987
- J. Tylicki, *Początki spółdzielczości i jej rozwój w Polsce*, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 1968
- S. Wojciechowski, *Historia Spółdzielczości Polskiej do 1914 r.*, Warszawa 1939
- J. Żerkowski, *Najstarsze spółdzielnie spożywców w Polsce*, Warszawa 1964